

## Choszczno - ZS nr 3 - Lekcja zaplatania

29.02.2016.

CHOSZCZNO. O tym, że umiejętność zaplatania warkoczy może być bardzo przydatna zapewniają panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Suliszewie. W miniony piątek tej sztuki uczyły je DANUTA FELUSIAK wraz ze swoimi uczennicami JULIANNĄ REDAK, AGNIESZKĄ MAZUREK i KLAUDIĄ SZERUGĄ.

Na początku lutego pisaliśmy o projekcie "Partnerstwo w bliskości tradycji" (art. Każdy daje część siebie), który w ubiegłym roku Zespół Szkół nr 3 w Choszcznie rozpoczął wspólnie z Kołami Gospodyń Wiejskich z naszej gminy. Pod hasłem tworzenia międzypokoleniowej więzi ukryliśmy wiele konkretnych działań. Już przynoszą konkretne korzyści, i to zarówno dla społeczności szkoły, jak i też dla tych, którzy z nami współpracują – mówi dyrektor szkoły BERNARDA EWA DYBOWSKA. Zaznacza, że ich głównym celem jest poznanie współczesnych problemów wsi, kultywowanie szeroko pojętych tradycji, a także w jakiś sposób upamiętnienie ich. Po kilku spotkaniach doszliśmy do wniosku, że najpierw my im coś od siebie damy – tłumaczy dlaczego akurat w Suliszewie postanowili pokazać, a dokładniej nauczyć zaplatania warkoczy.

Tę jedyną w swoim rodzaju fryzjerską szkołę panie z KGW w Suliszewie postanowiły zorganizować w tutejszej bibliotece. Młode modelki, czyli ZOFIA SEBZDA, NATALIA STUDZIŃSKA, KAJA JABŁOŃSKA i ELŻBIETA NIKOROWICZ przyznały się do tego, że to najczęściej mamy zaplatają im warkocze. Bez wahania oddały swoje włosy w ręce nieco starszych od nich JULIANNY REDAK, AGNIESZKI MAZUREK i KLAUDII SZERUGI. Tuż obok nauczycielka zawodu, czyli DANUTA FELUSIAK, już na manekinach, pokazywała m.in. GRAŻYNIĘ LEWANDOWSKIEJ i ANECIE NIKOROWICZ, jak należy wykonywać te łatwiejsze i trudniejsze sploty. Wieś bardzo szybko obiegła wiadomość o tym, co się w dzieje bibliotece i już po kilkunastu minutach zrobiło się tu bardzo ciasno. Młode fryzjerki, czyli wspomniane wyżej Julianna, Agnieszka i Klaudia nie ukrywały dumy z pochwał jakie otrzymywały za wykonanie bardzo oryginalnych kompozycji. To oczywiste, że pewnych zasad trzeba się nauczyć, potem wystarczy dołożyć trochę wyobraźni, mile widziana jest improwizacja - J. Redak komentując wykonany przez siebie warkocz zaznaczyła, że trzeba też polubić to zajęcie. Chwilę później zamieniła grzebień na pędzle do makijażu i zajęła się twarzą MARIII KOWAL. Choć ten niecodzienny happening trwał niespełna dwie godziny, to jednak jego uczestnicy zgodnie przyznali, że warto było tu zajrzeć. Nieco zaskakujące było to, że gospodynie w drodze rewanżu, podarowały fryzjerkom wielkanocne ozdoby, a B. E. Dybowska poprosiła, aby panie na kolejnym spotkaniu pokazały, jak się je robi. Wcześniej jednak dojdzie do spotkania społeczności szkoły z najstarszymi mieszkańcami Suliszewa, którzy opowiedzą m.in. o historii swojej wsi. Wiemy też, że kolejna lekcja zaplatania warkoczy odbędzie się w Wardyniu.

Tadeusz Krawiec

{gallery}zsnr3\_projekt\_kgw\_02\_2016{/gallery}